

Edward Mierzwa

"Martona Csombora podróż po Polsce", tł. Jan Ślaski, Warszawa 1961 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 9, 393-395

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kukielem twierdzenie o poważnym rozpatrywaniu przez cesarza kandydatur do tronu polskiego w 1812 roku (s. 189).

Chociaż opis schyłkowych chwil Księstwa Warszawskiego zasadniczo nie budzi zastrzeżeń, to jednak wydaje się zbyt skrótowy. Ale to pozostaje zapewne w związku z niewzruszonymi limitami wydawniczymi.

Mimo wskazania tu spraw o charakterze przeważnie dyskusyjnym, pragnąłbym zaznaczyć, że omawiana książka posiada nieczęsto spotykaną w tego rodzaju wydawnictwach zaletę — dobrze oddaje atmosferę Księstwa Warszawskiego, na tle z dużym, w zasadzie, znanstwem naszkicowanego podstawowego zrębu najbardziej istotnych faktów. Tym samym dobrze spełnia swoje aktualne, popularyzacyjne zadanie. A to, jak miemam, powinno zachęcić Autorkę do podjęcia wdzięcznego trudu opracowania naukowej syntezy Księstwa Warszawskiego.

Juliusz Willaume

Martona Csombora podróż po Polsce

Tłum. Jan Ślaski

Warszawa 1961, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, ss. 140.

Jeżeli pogląd mówiący, że podróże zrodziły pamiętnikarstwo jest słuszny, to słuszne jest również to, że prekursorem, rzec by można ojcem tego gatunku literackiego na Węgrzech był Marton Csombor z Szepsi (1595—1624), który, podobnie jak Polak Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, „Sierotka”, autor *Podróży do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582—1584*¹, refleksje z podróży przelał na papier dając w ten sposób węgierskiej literaturze pierwszy rodzimy opis Europy.

Marton Csombor urodził się w miejscowości Szepsi, w komitacie abaujskim, na terenie dzisiejszej południowej Słowacji². Pierwsze nauki pobierał w szkołach w Nagybánja i Gönc, a od roku 1615 był nauczycielem w Telkibánja, gdzie, jak pisze, „zebrał trochę grosza na podróż do Gdańska”. 15 maja 1616 roku wyruszył w towarzystwie diaka Bálint Liszka do Polski, aby pogłębić swoje wykształcenie w gimnazjum gdańskim. W metryce tegoż gimnazjum istnieje zapis pod 1616 rokiem świadczący o przyjęciu Martona Czambora w poczet uczniów gimnazjum, pod imieniem Martinusa Szepsi Ungarusa³. Niedługo jednak przebywał w tamtejszej szkole, ponieważ już w styczniu następnego roku opuścił Gdańsk udając się w dalszą podróż (s. 81). Mając być może na uwadze starą mądrość — „podróże kształcą” — rozpoczął swoje wojaże od zwiedzenia Prus, a następnie przemierzył Europę Środkową i Zachodnią, podróżując m. in. po Danii, Szwecji, Fryzji, Holandii, Anglii, Francji, Niemczech i Czechach. Rezultatem tej podróży było dzieło zatytułowane *Europica varietas*⁴ — będące specyficznym obrazem europejskiego życia miejskiego(!). Specyficznym, ponieważ zainteresowania autora obracały się głównie wokół architektury miast i budowli fortecznych, obronnych, sakralnych; interesował się także dziełami techniki, np.: będącą jeszcze wówczas w budowie

¹ M. K. Radziwiłł „Sierotka” *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582—1584*. Opr. L. Kukulski. Warszawa 1962, s. 254.

² *A magyar irdalom története*. Vol. 2. Budapest 1964, s. 81.

³ WAP Gdańsk, Metryka gimnazjum gdańskiego, sygn. 300, 42/92.

⁴ *Europica varietas avagy Szepsi Czombor Martonak*. Cassan 1620.

fontanną Neptuna w Gdańsku, obyczajami, elementami folklorystycznymi, historyczno-geograficznymi, mniej natomiast problemami politycznymi, gospodarczymi itd. Ten osobliwy, rzucający się w oczy charakter dzieła ma związek z pochodzeniem M. Csombora, mieszczanina, pupila węgierskiego arystokraty Istvana Nyáry. Ten świetny obserwator niejednokrotnie humorystycznie traktuje różne pozytywne lub negatywne objawy ludzkiego postępowania, z jakimi spotkał się podczas swych podróży, stąd też niektóre fragmenty utrzymane są w tonie satyrycznym, co korzystnie wpływa na lekturę *Podróży...*

Po powrocie do kraju osiadł na stałe w Kassa⁵, gdzie objął stanowisko głównego nauczyciela (prawdopodobnie odpowiednik dzisiejszego kierownika lub dyrektora) szkoły w Kassa. W 1623 roku napisał drugie dzieło *Udvari iskola (Szkoła dworska)*, wzorowane na literaturze stoików. Było to coś pośredniego pomiędzy podręcznikiem retoryki, a wykładem na temat cnót i moralności. W rok później M. Csombor zmarł podczas panującej w Kassa epidemii⁶.

Europica varietas, napisane w oparciu o notatki i dziennik prowadzony podczas podróży, wzorował autor najprawdopodobniej na ówczesnej literaturze zachodnioeuropejskiej tego typu. Każdemu z krajów, przez które wiodła trasa podróży, poświęcał M. Csombor odrębny rozdział, odrębnie też potraktowane zostały niektóre miasta, a m. in. Paryż, Strasburg, Norymberga itd.

Początkowy fragment *Europica varietas*, stosunkowo obszerny, został w roku 1961 wydany w postaci odrębnej edycji przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”, w tłumaczeniu Jana Ślaskiego. „Jest to niezmiernie interesująca lektura, M. Csombor bowiem obdarzony był doskonałym zmysłem obserwacji, ale jednocześnie bezkrytycznie przyjmował za dobrą monetę wszelkie zasłyszane bajdy” — tak charakteryzuje wydawca *Podróż po Polsce*, mając na uwadze zwykłego czytelnika, charakterystykę tę należałoby poszerzyć o stwierdzenie, że również dla historyka może ona okazać się przydatna w wielu kwestiach, aczkolwiek nie są one rewelacją naukową.

Opis Polski, którym rozpoczął autor swe dzieło, poprzedzony jest krótkim *ocasio itineris*, w którym przedstawione zostały motywy podróży do Polski, przygotowania doń oraz przebieg pierwszego etapu peregrynacji do granic Polski. Po czym autor dał rys geograficzno-hydrograficzny, wyliczył ważniejsze miasta, bogactwa naturalne, obyczaje, wyznania itd. istniejące w Polsce, by w dalszej fazie przejść do właściwego opisu miast i osiedli, znaczących szlak jego wędrówki rozpoczynającej się od Lipnicy Murowanej poprzez Zakliczyn, Tarnów, Mielec, Baranów, Koprzywnicę, Sandomierz, Ożarów w pow. opatowskim, Warkę, Warszawę, Zakroczym, Płock, Włocławek, Nieszawę i kończącej się w Prusach. W Prusach jego droga prowadziła przez Toruń, Chełmno, Grudziądz, Nowe, Gugel(?) (miasto o tajemniczej nazwie, której nie udało się wydawcom rozszyfrować?), Łęgowo. Pierwszy etap podróży kończy się w Gdańsku, któremu autor w swoim opisie poświęcił prawie tyle miejsca, co całemu dotychczasowemu obrazowi zwiedzanych miast i ziem. M. Csombor pozostawił jeden z dokładniejszych opisów miasta ze znanych XVI i XVII wiecznych⁸, uważając to miasto portowe za „gospodarza całego kraju”.

⁵ Košice w CSRS.

⁶ *A magyar...*, s. 83.

⁷ Być może chodzi tu o Gniew.

⁸ Do bardziej interesujących opisów tego typu należy zaliczyć: *An Itinerary...* Relacja nuncjusów Ruggieriego i Torresa; F. Moryson *Dziennik podróży do Polski*.

Na wstępie umieścił kronikarz współrzędne geograficzne miasta, a następnie podał domniemaną etymologię nazwy Gdańsk, wywodząc ją od słowa „Tantz” lub „Tantzwich”, powołując się na Gaspara Schüttiusa, „naczelnego historyka gdańszczan”⁹.

Opis Gdańska w swej lwiącej części poświęcony został architekturze miasta, co znakomitszym budowlom, spośród których na czoło wysuwa się barwny obraz kościoła Marii Panny, gimnazjum gdańskiego, arsenału i przechowywanej w nim, a jeszcze nie ukończonej całkowicie fontanny Neptuna, którą dopiero w 1620 roku ustawiono przed Dworem Artusa. Dalej poświęca nieco miejsca roli handlu w życiu i rozwoju Gdańska, charakteryzuje istniejące wyznania, obyczaje mieszczaństwa oraz samych mieszczan, nie mając o nich zbyt wysokiego mniemania, ze względu na to, „że każdy gdańszczanin pyszni się swym bogactwem, dla obcych jest nieprzyjazny, a wszyscy, prócz rajców, dochodzą do urzędów pieniędzem i darami, a rozmiłowani są w muzyce, w pięknym śpiewaniu, w służach i dziewczkach czeladnych”.

21 stycznia 1617 roku opuścił M. Csombor Gdańsk, udając się w dalszą drogę, która wiodła przez miasta Prus, a stamtąd do Danii, Fryzji i dalej na zachód, by zapewne po roku lub dwu zakończyć ją zwiedzeniem Śląska i Czech.

W pierwszym polskim wydaniu fragmentu *Europica varietas* jako mankament należy wytknąć zbytnią oszczędność wyrażającą się brakiem posłowania, bo trzy zdania zamieszczone w dodatku na zakładce obwoluty nie wystarczą, nawet w wydawnictwie nie mającym aspiracji naukowych. Można mieć uzasadniony żal do Wydawnictwa, że zupełnym niemal milczeniem skwitowało osobę autora *Europica varietas*, a wzmianka, że był on węgierskim nauczycielem niczego właściwie nie wyjaśnia nie tylko historykowi, ale tym bardziej czytelnikowi mniej obeznanemu z historią (a edycja ta wydaje się być przeznaczona przede wszystkim dla takiego właśnie czytelnika, na co wskazuje dosyć wysoki nakład — 5250 egz). Zostało także zupełnie pominięte tło historyczne epoki. Nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości, że przypisy, którymi opatrzył publikację W. Zawadzki, obszerne i sumienne, posiadają wysoką wartość naukową i żałować tylko należy, że zostały umieszczone na końcu książki, co niepotrzebnie rozprasza uwagę czytającego. Mimo tych nielicznych usterek edycja na pewno spełniła pokładane nadzieje i stanowi lekturę naprawdę interesującą nie tylko dla przeciętnego czytelnika, ale można ją potraktować jako ciekawe źródło dla historyka zawodowego.

Edward Mierzwa

⁹ Kasper Schütz, sekretarz miasta Gdańska, napisał: *Historie rerum Presicarum, das ist warhaffte und eigentliche Beschreibung* (Leipzig 1599), gdzie zamieścił legendę, którą następnie powtórzył M. Csombor.

Dokumenty ob oswoboditjelnoj wojnie ukraińskowo naroda 1648—1654.
Kijew 1965. Institut Istorii Akadjemii Nauk Ukrainskoj SSR, Archiwnoje
Uprawljenje pri Sowjetje Ministrow Ukrainskoj SSR, ss. 827

Jednym z bezsprzecznych efektów obchodów trzechsetnej rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją jest wzbogacenie nauki historycznej o nowe, cenne wydawnictwa źródłowe, które pogłębiły i rozszerzyły nasze wiadomości o problemie